

OPIEKUN KATOLICKI

№ 95.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Benthen O.S.) dnia 1 grudnia. 1888.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Benthen O.S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudol. Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 30 listopada.

Sprawy wewnętrzne Niemiec.

Pierwsze posiedzenia parlamentu nie zbyt były ciekawe. Rozprawiano na nich tylko o wydatkach cesarstwa niemieckiego. Obraz położenia pieniężnego Niemiec wcale nie jest wesoly. Na same procenta od zaciągniętych długów potrzeba rocznie 37 i 1/2 miliona marek. Wydatki wszystkie wynoszą 950 milionów, na każdego poddanego wypada więc 20 m. rocznie.

Utrzymanie parlamentu kosztuje	348,000 m.
„ kanclerza i jego kancelaryi	138,— „
„ ministerstwa spraw zagranicznych	8 i 1/2 miliona.
„ „ „ wewnętrznych	8 i 1/2 „
„ wojska	337,— mil.
„ marynarki	35,— „
„ wysłużonych	35,— „
„ inwalidów	26,— i t. d.

(1)

I umarli mogą dobrze czynić, kiedy Bóg tak zechce.

I.

Rano, bardzo rano wstało czerwone słońce, a jego jasny, łagodny promyk przecisnął się przez maleńkie okienko nędznej chatki i oświecił trzy rozmaitego wieku niewieście postaci. Pierwsza spoczywała na łóżu, gdzie garść słomy okryta szarem, ale czystym prześcieradłem, poduszka w niebieskie kratki i kołdra wełniana własnego utkania leżąca w nogach, składały całość pościeli. Była to kobieta lat może 30 mająca; włosy ciemne wydobywały się z pod wiejskiego czepka, oczy przymknięte powieką, czole blade, policzki zapadłe, ożywiłe płonącym prawie rumieńcem, usta purpurowego koloru, oddech mocny, przyspieszony; co chwila machinalne podnoszenie się i opadanie jednej ręki przekonywały o stanie choroby i silnej gorączce biednej niewiasty. Przy niej siedziała 10cioletnia dziewczynka, w drobnej rączynie trzymała zieloną gałązkę i nią oganiała natrętne muchy z cierpiącej matki.

Co chwila podnosiła medre sweje oczęta na chorą, ale znużone powieki przymykały się zaraz, a wtenczas zielona gałązka pochylała się niżej, niżby chciała dziewczynka. Po drugiej stronie na tapczanie*) zaslanym rogożą, spoczywała starszka lat przeszło 70 mająca. Pemimo czerwonego słońca ciepła watowa czapka otulała jej

*) Tapczan jest to twarde ubogiego człowieka pościelenie.

Koszta te pokrywają się z cel zagranicznych, z cła od cukru, piwa, okowity, soli, podatków stemplowych i t. d.

Narady nad wydatkami cesarstwa mało były ożywione. Rządowcy wychwalali natermalnie i wynosili pod niebiosa obecny sposób rządzenia. Z naganą dla rządu wystąpili tylko posłowie: Richter i Liebknecht. Ganiłi oni bezustanne zbrojenie się i wydawanie wielkich sum na wojsko. Mówili ci posłowie, że jeżeli stósunki obecne dalej trwać będą, to kraj dojdzie do ruiny. Rządowcy cieszyli się, że mowa tronowa zapewnia pokój na czas dłuższy. Richter nie bardzo wierzy w długie utrzymanie pokoju. Skarżył on się też na gazety wierno-rządowe, które podburzaniem przeciw Rosyi i Francyi i zapowiadaniem wojny ludność niepokoją. Poseł Liebknecht ganił, że rząd tak postępuje w obec Rosyi, jakby się jej obawiał. Radził dalej porozumienie się z Francją, którą Niemcy według niego ciężko skrzywdzili zabierając jej Alzacją i Lotaryngię. Liebknecht nie jest też z tego zadowolniony, co rząd robi dla robotników. Twierdzi on, że zabezpieczenia na wypadek kalectwa, choroby i t. d. nie usuną zupełnie biedy. Ganił też Liebknecht cła ochronne, które bo-

głową, a spora pierzynka przykrywała długą niewygoda i późnym wiekiem skrzepte już ciało. Po cichym i jednostajnym oddechu widać było, że spała. Nareszcie kaszel tak zwykły dla ludzi sędziwych choć zdrowych przerwał sen jej spokojny. Podniosła głowę z poduszek, położyła krzyż pański na piersiach, złożyła żółte pomarszczone ręce, usiadła na tapczanie i krótką admówiła modlitwę; a potem kierując zamknięte oczy ku stronie gdzie była chora kobieta i mała dziewczynka: „Anasiu, czy to już dzień?“ spytała.

„Już dzień babuniu“, odpowiedziała dziewczynka zwracając swe spojrzenie na okno.

„Jakże się ma moja biedna Ewusia? już północne kury piał, jak ja usnęłam, i nie wiem czy przez ten czas była spokojna?“

— „O! matulka była spokojna, nie chciała odemnie, musi być i zdrowa, bo tak prędko i mocno sapa; Walkowa powiadała, że to dobry jest znak.“

— „Aneczko podaj mi wody,“ przytłumionym głosem odezwała się chora.

Dziewczynka powstała spiesznie ze skrzyni, zdjęła mały garnuszek z pulki, zaczerpnęła w wiadrze wody i podała skwapliwie matce.

— „Podnieś mi głowę Aneczko, bo sama nie mogę.“

Dziewczynka lewą rączkę wsunęła na poduszkę i z całą siłą dziesięcioletniego dziecka podnosząc głowę matki, prawą podała jej wody.

Chora z chciwością prawie piła podaną wodę, a wypiszy ją do kropelki zaczęła usta odwilżać językiem, skrzywiła je nieco i spytała się z cicha: dla czego taka gorzka?

gacą ludzi i tak już dobrze się mających, a na które składać się muszą ubodzy.

Prawa o zabezpieczeniu na starość i na przypadek niezdatności do pracy pono nie przyjmie parlament. Rząd sam widzi, że prawo to nie uzyska większości i stracił już nadzieję przeprowadzenia go w tej sesyi. Prawo o zabezpieczeniu na starość składa się z nie mniej, jak 150 paragrafów. Nawet rządowcy nie są z niego zadowoleni. Konserwatywna „Badische Landpost“ pisze o niem mniej więcej w ten sposób: Rządowi udało się sztuka ułożenia prawa w sposób najniekorzystniejszy. Nie wierzyliśmy oczom naszym czytając, że najniższa renta wynosi 72 m. Wygląda to na kpiny. Robotnik, który 56 lat twarde pracując się męczył i dożył 70 roku, ma dostawać miesięcznie 6 marek, a w najkorzystniejszym wypadku 14 m. „Mamy nadzieję,“ mówi wspomniane pismo, „że parlament nie przyjmie nieludzkiego tego prawa. Przyjęcie go wywołałoby wśród robotników słuszne oburzenie.“

Rząd ma zamiar obecną sesyę parlamentu o ile możności skrócić — ma ona trwać tylko do lutego. Cóż się w takim razie stanie z prawem o zabezpieczeniu na starość i na

— „Nie matuleczku, ona nie gorzka, to ze studni Gacpra, ksiądz pleban zawsze po nią posyła, a i dziedzie jak tu był na jesirai, to nie chciał pić innej.“

— „Gorzka moje dziecię, gorzka, jak doktor przyjedzie, dam mu skosztować, niech się sam przekona.“

Dziewczynka stuliła ramionami i w milczeniu jak dawniej usiadła na skrzyni.

— „Aneczko daleko to do południa?“

— „O! rano, jeszcze bardzo rano, matulku, dziadek nie dzwonił na pacierze.“

— „Zdaje ci się moje dziecko, dzwonił, już dawno dzwonił, przecież ja mówiłam Anioł pański i tobie ukłęknać kazałam.“

— „To wczoraj w wieczór matulku, to nie dzisiaj.“

Chora petarla sobie wyschłą ręką czole i powiedziała niepewnym głosem: „nie wiem? nie pamiętam.... ale ba wy mnie częste zwodzicie.“

W czasie tej rozmowy starszka przesuwiała palcami koronkę z kaliny i grochu, za każdym odmówionym dziesiątkiem tęgnęła się mówiąc: Chwała Ojcu i Synowi, i zwracała niespokojnie głowę ku stronie chorej córki i małej wnuczki.

Głos dzwonka kościelnego wzywającego wierznych na pacierze rozległ się po wiosce i doszedł do chatki ubogiej. Chora otworzyła oczy, spojrzała na dziewczynkę i ze zdziwieniem rzekła: „to już wieczór, a doktora nie ma? Mój Boże! obiecał że będzie, zapomniał o mnie. Ukłękniej Aneczko, módl się za dusze zmarłych.“

Aneczka gotowa była tłumaczyć matce, że to jeszcze rano, ale posłuszna jej woli, ukłękła i zaczęła Anioł pański odmawiać. Już skończyła

wypadek niezdatności do pracy? Byłoby najlepiej, gdyby rząd zupełnie go nie przedkładał parlamentowi i zmienił je tak, aby mogło rzeczywistą ulgę przynieść pracującej ludności.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Marszałek parlamentu Levetzow i wicemarszałkowie Buhl i Urruhe z Babimosta mieli u cesarza posłuchanie. Cała wizyta trwała tylko 5 minut. O polityce zupełnie mowy nie było. — Cesarz wyraził tylko swe zadowolenie, że właśnie ci panowie wybrani zostali marszałkami parlamentu.

— Towarzystwo wschodnio-afrykańskie postanowiło odzyskać afrykańskie posiadłości Niemiec i buntujących się murzynów poskromić siłą oręża. Łatwiej to powiedzieć, niż uskutecznić. Murzyni mają potężnego sprzymierzeńca, który im pomaga zwyciężać Europejczyków, a tym jest żółta febra.

— Centrum postanowiło przedłożyć parlamentowi oświadczenie, że rząd powinien zyskać Afrykę dla chrześcijaństwa. Uskutecznić da się to przedewszystkiem przez zniesienie handlu niewolnikami.

— Koło polskie w parlamencie niemieckim wybrało prezesem posła Magdzińskiego, wiceprezesem księcia Radziwiłła.

AUSTRYA.

Rozprawy w radzie państwa nad wydatkami dla wojska jeszcze nieskończone. Potrzeba wiele bardzo pieniędzy na zbrojenia. Posłów aż strach pobiera, pytają się więc ministra, jak wielkie będą ogólne wydatki dla wojska. Pan minister nie umie na to odpowiedzieć.

— W Austrii fabrykują miesięcznie tylko 30,000 karabinów. Bardzo to mało!

pod *Twoją obronę* i powstała, kiedy matka ciągle będąc pod wpływem jednej myśli rzekła do niej: „Aneczko, idź ty do Szymona, spytaj się czy nie przejeżdżał tędy doktor do Stęplina i prosz jak będzie powracał, żeby wstąpił do mnie.“

— „Doktor do Stęplina po obiedzie jeździ, bo tam dopiero wstają, jak ludzie na południe idą.“

— „A przecież to wieczór.“

— „Nie matulku, to rano, czwarta godzina.“

— „Rano i zawsze rano, powiedziała z niecierpliwością chora, a potem odwracając się od niej, matkę, spytała, powiedzcie mi, czy to wieczór?“

— „Nie, moje dziecko.“

— „No to południe?“

— „Nie, to jeszcze rano.“

Kobieta westchnęła jakby z żalu, że jej wszyscy na przekór mówią, zawołała wody i z trudnością przewróciła się do ściany. Być może że nawet nie usnęła, ale spokojnie dość długo leżała; przez ten czas Aneczka nalożyła wiórków na komin, rozpałała ogień i wstawiła kaszy na śniadanie.

W małą godzinkę skremny posiłek podała starej babce i sama pomimo utrudzenia i smutku zaczęła zajadać.

Koło godziny ósmej skrzypliwie otworzyły się niskie drzwi chatki, wszedł mężczyzna pochylając głowę, aby się nie uderzyć; miał on około lat pięćdziesiąt, wzrostu był średniego, więcej nawet niski: twarz miła, czerstwa, łagodna; w oczach przebiła się słodycz i dobroć; przystąpił do dziewczynki, peklepał ją po głowie i zapytał: jak się ma matka?

ROSYA.

— Rosya podwyższyła cło od blachy miedzianej przywożonej z Niemiec o 30 kop.

— W mieście Reni nad Dunajem buduje Rosya wielką ilość pontonów. Pontony są to krótkie a głębokie łodzie, których się używa na podkładki do ruchomych mostów. Gdzie mostów przez rzeki nie ma, aby przez nie wojsko przeprowadzić, tam ustawia się pontony, a na nie układa się pomost z desek.

— Francuzi przymilają się do Rosyi. Przyjaciele Boulangera wysłali w czasie uczty, o której piszemy pod „Francyją“ adres do cara. Stosunki Rosyi do Niemiec niby są dobre i serdeczne. Mimo to Rosya się zbiera i posuwa wojsko ku granicy Pruskiej i austriackiej.

FRANCYA.

Ministerstwo ma zamiar rozwiązać tak zwaną ligę patriotyczną, do której należą sami zwolennicy Boulangera.

— Przyjaciele Boulangera wyprawili sobie znova ucztę. Boulanger także na nią przyszedł i powiedział naturalnie mowę. Twierdził w niej, że rząd wimien jest wszystkim nieszczęściom, które spadają na Francyją, a on sam tylko jest zdolny ojczyznę ocalić. Polityca była w ruchu — mimo to zbierały się tłumy ludu na ulicach krzycząc: „Niech żyje Boulanger, precz z ministrami!“

WŁOCHY

także na gwałt pomnażają swą siłę zbrojną. Potrzebują na to najmniej 120 milionów. Minister wojny wyznaczył komisją, która ma nad tem radzić, jakby najprędzej i najłatwiej przewozić wojsko. Jedno państwo dracie chce prześcignąć w zbrojeniach. Czy można w obec tego wierzyć w długie utrzymanie pokoju?

AMERYKA.

Nowy York, 26 listopada. Wczoraj szalał według całego wybrzeża atlantyckiego wszystko niszczący orkan. Komunikacyą kolei żelaznej

Na ten głos chora zwróciła głowę ku izbie i wyciągnęła zaraz rękę do przybywającego.

„No jakże, czy spałaś?“ zapytał, biorąc ją za puls i patrząc w rozpalone policzki.

— „Nie wiem panie doktorze, nie wiem, podobno spałam i nie spałam, nie wiem...“

— „Pragnienie masz?“

— „Tak, jabym piła, ale wszystko dają mi gorzkie; gdyby to pan doktor chciał skosztować tej wody, toby się sam przekonał.“

— „Wierzę ci, wierzę, ale cóż robić, kiedy wszędzie są gorzkie wody.“

— „Panie doktorze, doprawdy ta nie gorzka; rzekła Aneczka, ksiądz pleban ją pije, bo już o tem nie chcę mówić, że mnie i babuli zdaje się słodka, ale ks. pleban...“

Doktor smutnie się uśmiechnął i rzekł: „moje dziecię, gdyby ksiądz pleban miał gorączkę, toby i dla niego nie znalazła się studnia ze słodką wodą.“

„Wszak prawda panie, mówiła dziewczynka patrząc w oczy szanownego doktora, matula ma się lepiej jak przed tygodniem, wtenczas taka była słaba, że nie mogła palcem ruszyć, a teraz czasem w nocy przewróci się i zerwie; o teraz daleko mocniejsza.“

Doktor z politowaniem spojrział na biedne dziecko, co się tak ludziło zdrowiem matki; nie dziwiło go bynajmniej, bo czyliż nie miał tysiącznych przykładów, że nawet ludzie dorośli, każdy błady promyk nadziei, częstokroć nawet oznakę zwiększającej się choroby, brali za siłę i polepszenie zdrowia.

przerwały śniegi, także donoszą o licznych rozbiciach okrętów. Szkody znów ogromne.

W OBRONIE

nauki religii w języku polskim, orzekł stanowczo swego czasu ks. Arcybiskup hr. Ledechowski jak następuje:

„Religij uczymy działwę, aby religija poznała, nie zaś dla tego, aby jej wykład miał ułatwiać nabycie znajomości niemieckiego języka. Używać tej nauki w tym ostatnim celu, byłoby świętokradzkim ubliżeniem najwyższej dostojności i powadze, do której ma prawo wiara i moralność.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Miasto nasze liczy blisko 60 stowarzyszeń. Z tych będzie około 12, których celem przychodzenie biednym, podupadłym itp. w pomoc. Pomimo tego miasto nasze płaci biednym rocznie około 70,000 M., a suma ta powiększa się z każdym rokiem.

— Ostrzega się właściciele domów, aby z nadchodzącą zimą pamiętali o tem, iżby przed domami swemi posypywali piaskiem lub popiołem trotoary i chodniki, gdy będzie ślizgo, gdyż w razie przeciwnym wypadku powstałego przez padnięcie, za to są odpowiedzialni. Przed kilku dniami — wczasie pierwszych przymrozków — przechodził oficer około ratusza w Berlinie a upadłszy złamał sobie nogę, na szczęście że przyprawiona. Musiano go więc wsadzić do doróżki i odwieść do domu. Za kosza doróżki i reperacyi nogi przesłał tenże rachunek magistratowi, który też natychmiast zapłacił, inaczej do zapłaty byłby sądownie zmuszony. Tenże sam magistrat zmuszony był sądownie — przed kilku laty — do płacenia 450 M.

— „Żle moja kobieto, rzekł zwracając się do chorej; przez twoją niemoc chudoba do szczętu się niszczy, małe dziewczątka potrzebujące same dozoru, ciebie musi doziierać, a biedna ocemniała matka bez opieki zostaje. Tak moja kobieto, mówil dalej, widać że Bóg krzyżyk dopuścił na ciebie, potrzeba go prześlagać, usprawiedliwić mu się. Wszak powiadają, kto z Bogiem to Bóg z nim: od niego pochodzi początek naszych cierpień, w nim znajdujemy ich koniec; potrzeba udać się tylko z ufnością, a on pocieszy, bo on jest najlepszym lekarzem. Radzę ci, abys jeszcze dziś spowiedź odbyła. Co do lekarstw nie ci nie zapisuję, bólu nie masz zadnego. Za napój nie co innego pij jak wodę; zostań spokojna.“

To mówiąc doktor oddalał się od łóżka chorej, ale chora pochwyciła go za rękę, poniosła do rozpalonych ust, zwróciła na niego ogniem gorączkowym ożywione oczy, a potem podniosła je w górę i zawołała dość głośno: „niech cię Bóg panie błogosławi, niech błogosławi na twoich dzieciach.“

Doktor nieznacznie otarł łzę i powtórzył przytłumionym głosem: „zostań spokojna.“ Wychojąc z chaty wsunął Aneczce trzy talary w rękę i zanim zdążyło pobiegnać dziewczę z podziękowaniem, już wskoczył do bryczki i odjechał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rocznej renty pewnemu posłańcowi, który złamał nogę w czasie ślizgania na tretoarze będącym pod opieką magistratu. To samo nieszczęście spotkałoby mogło każdego właściciela domu, dla tego niech każdy będzie ostrożny.

— Jak nam donoszą, mają się niebawem zająć w Królestwie naprawą publicznych dróg i mostów. Czyby to miało znaczyć dla przyszłej wojny?

— Publiczność podróżująca koleją, sądzi zwykle, że obłożenie miejsca w wagonie z rzeczami, paczkami, itp. wystarcza, aby miejsce to uważane było przez innych podróżnych za obsadzone. Tymczasem tak nie jest, już niedawno zawyrokowała dyrekcyja kolei żelaznej w Bydgoszczy. Jeżeli na miejscu obłożonym rzeczami nikt nie siedzi, natenczas wolno nowo wstępującemu do wagonu podróżnemu rzeczy te odsunąć i samemu to miejsce zająć. Tylko podczas podróży na pomniejszych stacjach wolno na krótki czas wagon opuścić i miejsce owe rzeczami obłożyć; wtenczas miejsce to uważane ma być jako zajęte.

— Tytuły radców sądowych coraz hojniej będą udzielane. Cesarz przychylił się do wniosku ministra sprawiedliwości i liczba radców z 1/3 pomnożoną będzie do połowy liczby wszystkich sędziów w całym państwie pruskim.

— Paczki nie ważące nad 3 kilogramy można odtąd przysyłać pocztą bez oznaczenia ich wartości do angielskich posiadłości w południowej Australii.

□ **Król. Huta.** Według najnowszego spisu, miasto nasze liczy obecnie 33,368 dusz. W roku zeszłym liczyło 32,134.

γ **Katowice.** Pewna kobieta była tak nieostrożną, że 25 rubli papierowych wrzuciła do ognia, a w skutek tej straty z rozpaczyci chciała sobie odebrać życie.

— Tutejszy obwód nauczycielski liczy dzieci

20,120. Z tych jest: katolickich 18,375, ewangelickich 1,242 a żydowskich 503.

* **Mysłowice.** Tutejszy szlachciz wynajęty został nadal p. Dudkowi za cenę roczną 1,200 M.

μ **Gliwice.** Robotnik Karól Hanus z Mokrego przy Mikołowie, został tu esadzony w roku 1861 na całe życie domu karnego za rabunek i kradzież. W tych dniach został uwolniony za to, że się pewno dobrze prowadził.

× **Toszek.** Owym zbrodniarzem, o którym wspomniali „Opiekun“ w sprawie naszego ks. kanonika B., jest górnik Trathwin z Warku, który 12 tm. z więzienia gliwickiego wypuszczony został, w którym już kilka razy siedział.

o **W Gollnow pod Słupskiem** prochownia skutkiem wybuchu prochu wyleciała w powietrze w zeszłym tygodniu. Ogień ten podłożył artylerzysta Nass, który tym sposobem chciał sobie życie odebrać. Ów samobójca życia mimoto nie stracił, bo znaleziono go żywego pomiędzy gruzami prochowni, tylko poparzył się niemną i utracił zupełnie wzrok.

ζ **Poznań.** W jednej ze szkół miejskich władza szkolna bada dzieci, które z nich biorą prywatną naukę języka polskiego i jakie osoby im tej nauki udzielają. Badania te mają się rozszerzyć na wszystkie szkoły miejskie. Jaka to wielka troskliwość władz szkolnych o język polski! Uczmy tylko pilnie a z cierpliwością, aby dzieci dale skorzystały. Gdy obecny prąd rządowy minie i język polski znów będzie w szkołach przywrócony, to terazniejsze dzieci szkolne wstydzilyby się, gdyby czytać po polsku nie umiały.

Δ **W Borawsku p. M.** w karczmie napadł uzbrojony w strzelbę mężczyzna komornika i byłby go zastrzelił, gdyby obecni tam inni goście nie byli temu przeszkodzili.

* **W Głogówcu p. Gruczmem** znaleziono w przeciągu 2 tygodni 3 trupy w ziemi, zaraz pod wierzchem pochowane bez trumny i to jeden kawał od drugiego. Znaawcy utrzymują, że przele-

żały już więcej niż 10 lat w ziemi. Coby to byli za nieboszczyce, tego nikt nie wie i domyślić się nie może. Obawiają się, że to ślady jakiejś wielkiej dawniejszej zbrodni.

Rozmaitości.

* **Szybkość kroku u żołnierzy europejskich.** Żołnierz włoski daje na minutę 120 kroków, niemiecki 115, francuzki 113, austriacki 112, belgijski 110. Pułk piechoty włoskiej przechodzi w przecięciu na minutę 90 metrów, niemiecki 89, angielski 88, francuzki 86. Zatem w razie nieszczęśliwego obrotu bitwy, Włosi najszybciej będą uciekali.

* **W Golpa pod Gräfechanichen** wydarzyło się w zaprzęskiej medziele nieszczęście, którego ofiarą padł ojciec z 5ciorgiem swych dzieci. Robotnik Huth, pracujący w łamach kamienia, znalazł przy porządkowaniu poddasza blaszaną puszkę, która tam prawdopodobnie leżała od dłuższego czasu. Ciekawy, coby ta puszka zawierała, wszedł z nią do izby i zamierzał otwożyć, co się jednak nie łatwo wykonać dało. Wtedy Huth wziął widelec i silnym pchnięciem przebił blachę, ale w tej chwili rozległ się okropny huk i wybuch dynamitu zabił Hutha wraz z pięciu jego synami, którzy się robocie ojcu przypatrywali. Szósty syn, mający lat 11, ocalał chociaż znaczne otrzymał rany. Ocalała też matka, która się znajdowała w kuchni, i dwoje dzieci meobecnych w czasie katastrofy w domu.

ZARTY.

** **Matka:** „A byłeś Jasiu pilnym dziś w szkole?“
Jaś: „Oj byłem!“
Matka: „A czegoś się uczyłeś?“
Jaś: „Liczenia.“
Matka: „A co liczyłeś tak pilnie?“
Jaś: „Kije, które odebrałem.“

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 92. 08 1/4 fen.
 Za Gulden - - - - - 1 . 67 1/2

Nur Nicht mit Kreuz und Anker Schutzmarke

Prof. Dr. Liebers **Nerven - Elixir.**

Nieprzerwany przy słabościach nerwowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, bicu serca, lęklowościach, złemu usposobieniu, braku apetytu, złemu trawieniu i innym dolegliwościom, odpływom i t. p.

Obszerniej w dołączonym do każdej flaszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż do każdej flaszki dołączony opis części składowych. Do dostania prawie we wsz. stkiach aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę flaszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ przesyła każdemu darmo i opłatną. Zamówić ją sobie przez kartę pocztową wprost albo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Górach: w aptece Eskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Gicht und Rheumatismus sind geheilt mit sicherm Erfolg durch den Engl. Special-Liqueur. Neueste Methode des berühmten Special-Arzttes Dr. Daniel in London. — General-Depot: **J. S. Anneler, Bern, Schweiz.** Prospekte gratis.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacyja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 4 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite. Bliższych wiadomości udzieli A. Piskors w W. Strzelosach (Gr. Schrehlitz).

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37 poleca

- 1) Krople św. Jakóba. Doświadczone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarze żołądkowym i słabości, cena po 1 m i 2 m.
- 2) Dr. Rossa balsam i łycia esencya, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 m.
- 3) Krople i herbata krew oczyszczające, po 75 fen.
- 4) Esencya i masę na oczy, usuwające boleści i wzmacniająca wzrok, cena 1 marka.
- 5) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 50 fen. i 1 markę.
- 6) Prof. dr. Hebra masę na liszaje [Blei Crème]. Masę ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, ciężcy solnej (Salzfluss, króstem gorączkowym, węglom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się masę ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, na wielkie wybijające pocienie nóg fl. 1 i 2 marki.
- 7) Radlauer: środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgrzeszeniu skóry etc. fl. 60 f. z pendzlem.
- 8) Karmelki zaprawione babką, nadzwyczaj skuteczne na kaszel, chrypkę i z flegmianie, paczka po 30 fen., pudełko po 50 fen.
- 9) Miód zaprawiony koprem, sok na kaszel, przyjemnego smaku, butelkę po 50 fen. i 1 m.

Kochani Chrześcianie!

Nasza katolicka gmina w Weimarze bardzo pragnie nowego kościoła. Niestety jednak jest nasz kapitał budowlany zbyt mały. Pomóżcie nam, drodzy Przyjaciele, małym datkiem, dopomóżcie nam wystawić Zbawicielowi potrzebny przybytek! Pan Bóg pocieszy i wynagrodzi Was za ten czyn miłosierny.

Weimar (w Turynгии) Thüringen. **K. Jüngst, Probeszcz.**

DRUKARNIA „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“

w BYTOMIU (S. BEUTHEN O. S.)

© DYNGOS-STRASSE No. 27. 2

poleca się do wykonywania

wszelkich robót drukarskich;

jako to:

PISMA CZASOWE, DZIEŁA, BROSZURY, KATALOGI, NAGŁÓWKI, WEKSLE, AKCYE, KWITY, KUPONY, KARTY POLECAJĄCE I WIZYTOWE, CENNIKI I RACHUNKI, ETYKIETY, CYRKULARZE, PLAKATY i wszelkie inne prace drukarskie.

Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnawicka Nr. 36.

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Skąd przyszłaś Pani do tak pięknych włosów???

Wspaniałe loki osobliwą gęstość — zdołała mężczyźni, zachwyca kobiety, Trzeba być baczny — a jest Waszą wolą — Miejcie ozdoby, miejcie tę zaletę!!

To użyć Phönix-Pomade.

Po użyciu Phönix-Pomade.

Phönix-Pomada

na porost włosów i wąsów

profesora H. E. Schneiderit, M. T. A. M. po umiejętności doświadczeniach i spostrzeżeniach z najlepszych środków zestawiona, a uznana przez liczne powagi tak krajowe jak i zagraniczne, wzięcia pod gwarancję u dam i mężczyzn tak młodych, jak i starych w krótkim czasie piękny i bujny wzrost włosów, a strzeże: od łupieży, wychodzenia i dwojenia się włosów, zawczesnego siwienia i łysiny itp. Kto więc chce posiadać tę naturalną piękność włosów i utrzymać ją aż do późnego wieku, niechaj używa tejże „Phönix-Pomady“ która przez swój miły zapach i taniść w obec innych podobnych fabrykatów bardzo się odznacza. Wysytka począł po poprzednim nadstawianiu należyłości, albo za zaliczką pocztową na cały świat. — Cena za pudełko 1 Mk. — i 2 Mk. — Poszukuje się odsprzedawających.

Marka zastrzeżona.

Marka zastrzeżona.

Gebr. Hoppe, Berlin SW.

Charlotten-Str. 22a, nahe der Leipziger Strasse.

Lekarsko-chemiczne laboratorium i handel drogerijny.

Do dostania w Bytomiu: u p. Alberta Mittek, skład drogerijny, na ulicy gliwickiej; — i u J. A. Adamietz, główny skład ulica kościelna N. 1, i komandyta ulica 4-tuga N. 19.

Szanownej Publiczności

miasta Bytomia, Lipin i okolicy polecam:

Mycie do prania i mycia, proszek mydlany, skrobek i polyskający, mydło, sód, borax. Świece woskowe, sterynowe, parafinowe i olejowe. Papier, atrament, sztyfty. Listy dla chrześcijańskich ojczyzn, karty powinszowań. Sol, tiaszcz na obowiązek. Mentolin przeciw bólowi głowy i rymie. Proszek na robactwo po 10, 15, 30 i 50 fen. fuziki do tego proszku. Woda na zęby, proszek na zęby. Wicasa na bóle. Pomada do czyszczenia mebli. Ognie bengalskie w różnych gatunkach, perfumy, olejki i pomadę na włosy. — Cygary i papierosy we wszystkich gatunkach i cenach. Zauszniczki, brosze, lancuszki na szyję z arzyżkami itp.

Bytom na Rajszul.

J. A. Adamietz.

Lipiny, dom p. Joh. Stosch.

Tu można sobie także zapisywać „Opiekuna Katolickiego.“

Sprzedaj **czapki** mego fabrykatu na Górny Śląsk powierzyłem p. J. Bohner w Bytomiu i polecam takowe po cenach fabrycznych.

C. Adamski, Poznań Bazar.

Odwoluję się na powyższy anons, polecam znane „czapki“ p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych, jakoto Nr. 1 po 3,50 M. Nr. 3 po 2,50 M. „ 2 „ 3,60 „ „ 4 „ 2,00 „

J. Rohner w Bytomiu.

C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Osiedliłem się jako
adwokat (Rechtsanwalt)
w Mysłowicach.

Biuro znajduje się w domu p. budowni zego Berger'a, obok hotelu Mühlego.

Mierzejewski,
adwokat.

Tylko prawdziwy z tą marką ochronną

Huste-Nicht

Kaszel, ochrypłość, ból szyi i piersi, kłus.

Wyskok słodowy i karmelki.

L. H. Pietsch & Co., Breslau (Wrocław.)

Do dostania: w Bytomiu u pp. J. Duebecke i A. Hoppe. — W Katowicach u p. Alb. Hanke. — W Mysłowicach u aptekarza p. W. Kastnera. — W Gliwicach u pp. Herm. Simon i E. Langer. — W Królewskiej Hucie u pp. J. Sellmann'a i M. Saens'a. — W Mikołowie u J. Domina. — W Szarleju: u aptekarza Ludw. Publa.

Dr. Spranger'a

maść leczniczą.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące nogi, robaka, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Odbiera gorączkę i boleści. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, usmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, boleściach w szyi, gruczołach, boleściach w krzyżu, zgnieceniu, darciu, podagrze następuje natychmiast ułga.

Do dostania: w Bytomiu u apteki pod Aniołem; w Pyskowicach w miejskiej aptece. Pudełko po 50 fen.

Do mego sklepu korzennego (kolonialnego) i delikatesów poszukuje zaraz

ucznia

katolickich porządnych rodziców, znającego język polski i niemiecki.

Richard Kaller.

Zaborze, plac koksowy.

Pacholek,

trzeźwy i pracowity, znający się na pracy gospodarczej z końmi, znajdzie miejsce. Myto rocznie 42 talary. Zgłosić się do ekspedycji „Opiekuna Katolickiego“.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,

poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkło nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrżnięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA lub albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiejby przyczyny pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej dziwnie przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 pienugow w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurę złożoną z osiemdziesięciu stronami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wylączone przy pomocy BEBENKÓW, i glosno je zalecają. Adresowac listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

BAHNHOF - HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.
Pokoje od 1,50 M.
Portyer przy każdym pociągu.

Dla sprzedawających Obrazy!

Listwy złote, polisaudrowe i starożytne w wszystkich gatunkach jak najtańsze!
Obrazy olejne i niekolorowe ceny TUZINOWE najtanie!
Gotowe listwy i ramy barokowe do Obrazu cudownego Matki Boskiej Piekarskiej i t. d.

u Fr. Pinkowskiego.

Księgarnia katolicka.

KRÓL. HUTA, ul. następcy (irona naprzeciw kościoła farnego)



Polecam mój wielki skład

trumien metalowych jak i z drzewa.

Także ubiory dla zmarłych, trzewiki i ak-samitne kapie, które mam na składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

Bytom.

Ulica Tarnawicka Nr. 19.

L. Schulz,

majster stolarski, naprzeciw nowego kościoła świętej Trójcy.

assendes Weihnatsgeschchenk!

Boonekamp of Maag-Bitter

bekannt unter der Devise: „Occidit qui non servat“ (gegründet 1846)

von dem Erfinder und alleinigen Destillateur

H. Underberg-Albrecht,

Kaiserl., Königl., Prinzl., Fürstl. Hof-Lieferant

in RHEINBERG am Niederrhein.

Zu haben in versiegelten ganzen und halben Flaschen und Flacons bei den bekannten Herren Debitanten.

Anmerkung Um sich vor den vielen Nachahmungen zu sichern, bitte ich sowohl beim Ausschank als im Flaschenkauf ausdrücklich „Boonekamp von H. Underberg-Albrecht“ zu fordern und genau auf das Flaschen-Siegel und das Etiquette zu achten.

Sollte trotzdem der Versuch gemacht werden, das Publicum durch Imitationen zu täuschen, so bitte ich, mir hiervon sofort Kenntnis zu geben, und werde ich unverzüglich das Nothwendige zur Unterdrückung gesetzwidriger Nachahmungen veranlassen.